



STOWARZYSZENIE
ESWIP | ORGANIZACJA
POZYTYKU PUBLICZNEGO

ISSN 1427-5856

pozarządowiec

pismo społeczników Warmii i Mazur

czerwiec nr 3
(192) 2023



**W NOWEJ
PERSPEKTYWIE
FINANSOWEJ**
/s. 3

**AKCEPTUJĄC
SŁABOŚCI**
/s. 12

**DZIAŁALNOŚĆ
KLUBÓW
SPORTOWYCH**
/s. 22

PISMO INFORMACYJNE
ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH
WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-
MAZURSKIEGO

Wydawca:
Stowarzyszenie ESWIP
82-300 Elbląg,
ul. Związku Jaszczurczego 17
tel. 55 236 27 16, 55 235 33 88
e-mail: redakcja@eswip.pl

Redaktor naczelny
Arkadiusz Jachimowicz
Redaktor wydania
Sylwia Warzechowska
Projekt okładki
Kuba Qbi Strumiński
Korekta
Karolina Król
Skład i łamanie
Rafał Narnicki

**Internetowe wydanie pisma
dostępne na**
www.pozarzadowiec.eswip.pl

Materiałów niezamówionych
redakcja nie zwraca.

Zastrzegamy sobie prawo skracania
tekstów i zmiany tytułów.

Autorzy tekstów prezentują swoje
własne opinie.

Za treść ogłoszeń redakcja nie
odpowiada.

Publikacja bezpłatna

Na okładce: Katarzyna Królak,
prezesa Spółdzielni Socjalnej
Cynamonek w Morągu

Fot. Kuba Qbi Strumiński

Spis treści

na Warmii i Mazurach

Ekonomia społeczna w nowej perspektywie finansowej

Sylwia Warzechowska 3

Usługi społeczne mocną stroną ekonomii społecznej

Izabela Jurzyńska 6

Z OWIES-em łatwiej

Karolina Król 9

dobrze praktyki

Akceptując ludzkie słabości

Aleksandra Mianowska 12

Mix biznesu i działalności społecznej

Katarzyna Ciszewska, Sylwia Warzechowska 14

Pomocni od Pomorza aż po Warmię i Mazury

Katarzyna Ciszewska 16

W tej wsi rządzą smerfy

Karolina Król 18

To tam bije serce wsi

Aleksandra Mianowska 19

Jak założyć ogródek ziołowy? To proste!

300 książek dla szkoły podstawowej 20

Granty od ESWIPu 21

vademecum

Zakładanie i działalność klubów sportowych

Agata Błaszczuk 22

Funkcjonowanie i rozliczanie kół gospodyń wiejskich

Agata Błaszczuk 26

Praca zdalna - kiedy, gdzie, dla kogo?

Aleksandra Mianowska 30



Naszą pasją
jest rozwój
społeczny



STOWARZYSZENIE
ESWIP | ORGANIZACJA
POŻYTKU PUBLICZNEGO

Wydanie powstało w ramach projektu
„Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu”



Projekt „Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu” realizowany jest przez Stowarzyszenie ESWIP
i współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Fot. archiwum prywatne

Ekonomia społeczna w nowej perspektywie finansowej

W ramach nowej perspektywy ze środków UE mamy do dyspozycji 24 128 650 €, tj. ok. 108 mln zł na rozwój ekonomii społecznej przy udziale OWES-ów. Ponadto dla regionu będzie również przeznaczonych ponad 18 mln z Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego - mówi Katarzyna Koplińska. Z dyrektorką Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Olsztynie rozmawiamy o niewykorzystanym potencjale, wyzwaniach i współpracy z OWES-ami.

Sylwia Warzechowska

- Jak rozwija się ekonomia społeczna w naszym województwie?

- Ekonomia społeczna rośnie w siłę zarówno w regionie, jak i całym kraju. Jesteśmy obecnie na końcu wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury na lata 2014-2020, w którym na rozwój ekonomii społecznej przeznaczono pulę ponad 23 mln euro. Dofinansowaliśmy działalność 4 Ośrodków Wsparcia Ekonomii Społecznej w 4 subregionach naszego województwa. Utworzyliśmy blisko 900 miejsc pracy.

- Przed nami kolejne projekty i kolejne możliwości. Co przyniesie nowa perspektywa?

- W ramach nowej perspektywy mamy do dyspozycji 24 128 650 €, tj. ok. 108 mln zł na rozwój ekonomii społecznej przy udziale OWES-ów. Ponadto do dyspozycji regionu będzie ponad 18 mln zł z Programu FERS na działania koordynacyjne ROPS w zakresie włączenia społecznego, w tym też na koordynację rozwoju ekonomii społecznej. W naszym województwie rozwój ekonomii społecznej następuje dynamicznie. Z roku na rok widoczny jest przyrost podmiotów ekonomii społecznej. Przyjmują one różne formy prawne. Bardzo

aktywny jest sektor obywatelski. Z roku na rok rośnie liczba organizacji pozarządowych w naszym województwie, których mamy już ponad 6000. Szczególnie silny jest również sektor spółdzielczy oraz podmioty reintegracyjne.

- Ekonomia społeczna zmieniała się na przestrzeni lat...

- Jeszcze 10 lat temu stawialiśmy na spółdzielnie socjalne, czyli na podmioty prowadzące reintegrację społeczną i zawodową na rzecz pracowników i ich członków, a jednocześnie też działalność gospodarczą. Obecnie powstaje coraz więcej spółek non profit. Wzrasta także liczba organizacji pozarządowych prowadzących działalność gospodarczą. Początkowo zakładane były spółdzielnie osób fizycznych, z czasem udało się przekonać samorządowców, że warto inwestować w kapitał społeczny lokalnej społeczności, tworzyć miejsca pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, a jednocześnie świadczyć usługi potrzebne dla społeczności. Tak zaczęły powstawać spółdzielnie socjalne osób prawnych, których mamy obecnie 23 w naszym województwie.

- Co jest głównym obszarem działalności podmiotów ekonomii społecznej na Warmii i Mazurach? W jakiej branży najwięcej jest tych podmiotów ?

- Głównym obszarem działalności podmiotów ekonomii społecznej na Warmii i Mazurach są kompleksowe usługi opiekuńcze, usługi gastronomiczne i cateringowe, usługi utrzymania porządku i pielęgnacja terenów zielonych, szkolenia, animacja lokalna oraz organizacja imprez i wydarzeń tematycznych, czy usługi budowlane itp. Z analizy bazy powstałych w regionie przedsiębiorstw społecznych wynika, iż najwięcej podmiotów ekonomii społecznej świadczy swoje usługi w branży gastronomicznej. Na drugim miejscu są usługi opiekuńcze i animacja lokalna.

- Gdzie widzi Pani jeszcze niewykorzystany potencjał?

- Myślę, że obszar usług społecznych jest tak szeroki, a potrzeby ogromne, że ten potencjał jest jeszcze wciąż niewykorzystany. W kolejnych latach na rozwój społeczny i jakość życia istotny wpływ będzie miała demografia. W związku z tym pojawiają się wyzwania związane z koniecznością rozwoju rynku produktów i usług dla seniorów, które pozwolą im jak najdłużej zachować sprawność fizyczną, psychiczną i intelektualną. Ważnym wzmoc-

Perspektywa finansowa 2021-2027 to nowe wyzwania, nowe zasady, nowe programy nie tylko dla Ośrodków Wsparcia Ekonomii Społecznej, ale także dla wszystkich beneficjentów środków unijnych.

nieniem tego segmentu usług mogą być podmioty ekonomii społecznej działające w tym sektorze, które pozwolą ludziom starszym na niezależne życie w środowisku lokalnym.

Innym ważnym obszarem jest zielona gospodarka, w tym gospodarka obiegu zamkniętego. Tu podmioty ekonomii społecznej mogłyby pełnić istotną rolę przez podjęcie działalności, np. selektywnego zbierania odpadów, recyklingu i innych usług związanych z utrzymaniem czystości i porządku w gminach, w zakresie usług leśnych, a także działających w obszarze odnawialnych źródeł energii. Kolejny obszar to działalność w obszarze turystyki, wypoczynku i rekreacji, edukacji, w tym z odpowiednią ofertą dla osób starszych, z niepełnościami, ekologii, rolnictwa, agroturystyki itp.

- Jak ocenia Pani współpracę z OWES-ami?

- Bardzo dobrze. Realizowane przez OWES-y projekty mają ogromne znaczenie dla rozwoju ekonomii i przedsiębiorczości społecznej w województwie warmińsko-mazurskim.

Kreatywne, innowacyjne rozwiązania oraz otwartość na innych sprawiają, że Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie z przyjemnością podejmuje współpracę z OWES-ami. Od wielu lat układa się ona w sposób wzorowy i inspirujący, a fakt, że oparta jest na wzajemnym szacunku i zrozumieniu powoduje, że w przyszłości z pewnością będą podejmowane wspólnie liczne nowe działania na rzecz promowania i rozwoju ekonomii społecznej.

- Jakie wyzwania przyniesie OWES-om nowa perspektywa?

- Perspektywa finansowa 2021-2027 to nowe wyzwania, nowe zasady, nowe programy nie tylko dla Ośrodków Wsparcia Ekonomii Społecznej, ale także dla wszystkich beneficjentów środków unijnych.

Wyzwaniem stojącym przed sektorem ekonomii społecznej będzie wkraczanie w zupełnie nowe obszary działalności. Poza rozwijaniem potencjału podmiotów ekonomii społecznej w sferze usług społecznych, będziemy premiować projekty zgodne z zasadami horyzontalnymi FEWiM-u, takimi jak: Zielona transformacja, Gospodarcza transformacja, z uwzględnieniem Inteligentnych specjalizacji regionu, tj. Drewno i meblarstwo, Żywność wysokiej jakości, Ekonomia wody oraz Zdrowe życie.

- Jakie najistotniejsze zmiany przed nimi?

Kluczowym wyzwaniem stawianym obecnie przed ekonomią społeczną jest tworzenie dogodnych warunków do społecznej i zawodowej reintegracji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

- Nowe wytyczne dotyczące realizacji projektów z udziałem środków EFS Plus w regionalnych programach na lata 2021-2027 określają nowe zasady dotyczące ekonomii społecznej. Zgodnie z nimi wsparcie finansowe na tworzenie i utrzymanie miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych będzie kwalifikowalne wyłącznie w formie stawek jednostkowych. Udział alokacji przeznaczonej na wsparcie finansowe tworzenia miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych w ogólnej alokacji przeznaczonej na projekty OWES będzie wynosić co najmniej 60%. Do tych 60% wlicza się wsparcie przyznawane w postaci stawek jednostkowych oraz alokacja przeznaczona na wsparcie reintegracyjne. Jest to nowość w porównaniu z poprzednim okresem programowania.

- A co jest kluczowe?

- Kluczowym wyzwaniem stawianym obecnie przed ekonomią społeczną jest tworzenie dogodnych warunków do społecznej i zawodowej reintegracji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Wsparcie reintegracyjne wypłacane będzie w związku z realizacją indywidualnego planu reintegracyjnego i w całym okresie realizacji planu

wynosić będzie do 300% minimalnego wynagrodzenia za pracę na jednego pracownika.

Ponadto w projektach OWES-owych planujemy kryteria specyficzne, dotyczące nawiązania czy wzmocnienia współpracy OWES z właściwymi terytorialnie Powiatowymi Urzędami Pracy. Oprócz tego OWES-y, w ramach swojej działalności, muszą zaplanować aktywne wspieranie PES w pozyskiwaniu wsparcia zewnętrznego, w szczególności w zakresie rozwoju umiejętności, kompetencji lub kwalifikacji przy wykorzystaniu Bazy Usług Rozwojowych. W nowym okresie programowania duży nacisk kładziemy na działania związane z deinstytucjonalizacją i rozwojem usług społecznych w środowisku lokalnym. W związku z tym OWES-y będą musiały mocno ukierunkować swoje wsparcie także w tym obszarze. Projekty OWES mają zakładać, że minimum 40% przedsiębiorstw społecznych wspartych w projekcie realizować będzie działania w obszarze usług społecznych.

- Jakie działania należy podejmować, by zwiększyć gotowość samorządów i ilość zamówień publicznych z zastosowaniem klauzul społecznych?

- Samorządy w znikomym stopniu korzystają z możliwości stosowania klauzul społecznych w zamówieniach publicznych. Dlatego najważniejsza jest ciągła edukacja w tym zakresie, czyli organizacja szkoleń czy doradztwa dotyczącego stosowania klauzul i aspektów społecznych w zamówieniach publicznych. Ponadto z naszego doświadczenia wynika, że równie istotne jest pokazywanie dobrych praktyk stosowania tego typu rozwiązań przez inne gminy. Dobrym przykładem takiego działania są wizyty studyjne do jednostek samorządu terytorialnego, które utworzyły spółdzielnie socjalne osób prawnych świadczące usługi opiekuńcze czy komunalne.





Fot. pixabay.com

Usługi społeczne mocną stroną ekonomii społecznej

Mówiąc o deinstytucjonalizacji, powinniśmy mieć na myśli przechodzenie od opieki o charakterze instytucjonalnym do opieki świadczonej w środowisku rodzinnym i społeczności lokalnej. Wyraża się to w głównych założeniach Strategii Rozwoju Usług Społecznych.

Izabela Jurzyńska

Jak brzmią wspomniane założenia?

- Zwiększenie udziału rodzin i rodzinnych form pieczy zastępczej w opiece i wychowaniu dzieci,
- Zbudowanie skutecznego i trwałego systemu świadczenia usług społecznych dla osób potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu,
- Włączenie społeczne osób z niepełnosprawnościami dające możliwość życia w społeczności lokalnej, niezależnie od stopnia niepełnosprawności,
- Stworzenie skutecznego systemu usług społecznych dla osób z zaburzeniami psychicznymi,
- Stworzenie skutecznego systemu wsparcia dla osób w kryzysie bezdomności oraz osób zagrożonych bezdomnością.

Wdrażanie tych założeń będzie wiązało się z przyz-

naniem priorytetu usługom społecznym realizowanym w społeczności lokalnej przed usługami o charakterze stacjonarnym, rozwojem usług zindywidualizowanych, w tym profilaktycznych, wpływających na zmniejszenie konieczności obejmowania osób opieką instytucjonalną, rozwojem różnych form mieszkalnictwa, a także wykorzystaniem potencjału instytucjonalnej opieki długoterminowej na poczet nowych usług środowiskowych.

Pozytywne rezultaty

- Deinstytucjonalizacja jako proces polegający na przechodzeniu od opieki instytucjonalnej do usług świadczonych w społeczności lokalnej jest oczekiwanym i nieuniknionym procesem - mówi Monika Kocimska-Warczak, zastępczyni dyrektorki Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Olsztynie.

- Usługi społeczne organizowane w środowisku zamieszkania przynoszą pozytywne rezultaty i zadowolenie odbiorców, w dłuższej perspektywie pozwalając im na zachowanie aktywności oraz niezależności w swoim, dobrze znanym miejscu zamieszkania. Biorąc pod uwagę rosnące koszty utrzymania osób przebywających w placówkach całodobowych, nie sposób również nie wspomnieć o oszczędnościach dla samorządów lokalnych, jakie niosą za sobą inwestycje w usługi.

- Deinstytucjonalizacja stanowi odpowiedź na wiele obserwowanych obecnie procesów, jak zmiany demograficzne i starzenie się społeczeństwa, wzrost liczby osób potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu czy zapotrzebowanie na nowe kompetencje. Usługi społeczne powinny być realizowane z myślą o każdej potrzebującej osobie, w szczególności powinny obejmować usługi na rzecz osób starszych, z niepełnosprawnościami, osób w kryzysie psychicznym, w kryzysie bezdomności oraz na rzecz dzieci i młodzieży przebywającej w pieczy zastępczej, czyli grup najbardziej zagrożonych wykluczeniem społecznym - podkreśla Monika Kocimska-Warczak. - Kierunek deinstytucjonalizacji usług społecznych wspiera również w ostatnich latach Komisja Europejska, a co za tym idzie Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego przeznaczając na ten cel środki z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027.

Zaangażowanie samorządów

W założeniach procesu deinstytucjonalizacji kluczowe jest zaangażowanie samorządów lokalnych w jego planowanie i wdrażanie. Na poziomie wojewódzkim opracowywany jest w tym

zakresie regionalny plan rozwoju usług społecznych i deinstytucjonalizacji w województwie warmińsko-mazurskim, który po zatwierdzeniu przez Zarząd Województwa zostanie skierowany do konsultacji społecznych.

Autorzy dokumentu silnie zaznaczyli rolę podmiotów ekonomii społecznej w procesie deinstytucjonalizacji. Jak mówi Monika Kocimska-Warczak: Jednym z celów horyzontalnych tego dokumentu jest „Wzmocnienie potencjału podmiotów ekonomii społecznej, w tym organizacji pozarządowych i przedsiębiorstw społecznych realizujących usługi społeczne”. Obrazuje to stosunek Samorządu Województwa do roli organizacji pozarządowych w procesie deinstytucjonalizacji. Podmioty sektora pozarządowego posiadają duże doświadczenie we wspieraniu grup zagrożonych wykluczeniem społecznym, co w szczególności pokazała pandemia czy wojna w Ukrainie. Wykorzystując własne doświadczenie, rozeznanie lokalnych potrzeb i problemów, potencjał instytucjonalny oraz kadrowy organizacji pozarządowe mogą włączyć się aktywnie w proces deinstytucjonalizacji, świadcząc usługi społeczne na poziomie lokalnym. Podmioty ekonomii społecznej mogą brać udział zarówno w tworzeniu systemu usług społecznych, jak również być realizatorami lub współrealizatorami tych usług, na co bardzo liczymy przy realizacji projektów finansowanych z programu regionalnego FEWIM.

Centra Usług Społecznych

Na poziomie gmin wdrażanie deinstytucjonalizacji wiąże się m.in. z koniecznością budowy skutecznego systemu świadczenia usług społecznych dla osób potrzebujących wsparcia w codziennym

i

Proces deinstytucjonalizacji został zdefiniowany w dokumencie pn. Strategia Rozwoju Usług Społecznych, polityka publiczna do roku 2030 (z perspektywą do 2035 r.), przyjętym w dniu 15 czerwca 2022 roku przez Radę Ministrów. W jego świetle polega on na „rozwoju usług społecznych świadczonych w społeczności lokalnej oraz na wypracowaniu i wdrożeniu rozwiązań, które umożliwią niezależne życie osobom starszym, osobom z niepełnosprawnościami, osobom w kryzysie psychicznym i innym osobom potrzebującym wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, a dzieciom życie pod opieką rodzinną lub pod opieką zblizoną do rodzinnej”. Warto tu wskazać, że niezależne życie rozumiane jest nie jako samowystarczalność czy zdolność do samodzielnego wykonywania czynności, ale jako możliwość dokonywania niezależnych wyborów i decyzji odnośnie miejsca zamieszkania czy sposobu organizacji codziennego życia.



Fot. pixabay.com

funkcjonowaniu. Powszechny dostęp do usług świadczonych w środowisku zamieszkania będzie w dłuższej perspektywie ograniczał popyt na usługi placówek całodobowych. Niezbędna do tego jest jednak diagnoza potrzeb w obszarze usług społecznych oraz zaplanowanie procesu deinstytucjonalizacji w oparciu o płynące z niej wnioski. Znajdzie to wyraz w lokalnych planach deinstytucjonalizacji usług społecznych, które samorządy powinny opracować, określając przy tym ramy organizacji i realizacji usług w formie zdeinstytucjonalizowanej. Ich celem jest wyznaczenie kierunków rozwoju usług społecznych na poziomie lokalnym, zarówno w obszarze interwencji, jak i prewencji oraz profilaktyki. Plany te

Podmioty sektora pozarządowego posiadają duże doświadczenie we wspieraniu grup zagrożonych wykluczeniem społecznym, co w szczególności pokazała pandemia czy wojna w Ukrainie.

powinny definiować grupy docelowe odbiorców usług społecznych, formy pomocy możliwe do świadczenia w środowisku lokalnym, podmioty zaangażowane w realizację planu, a także scenariusze deinstytucjonalizacji, jako dobre praktyki. Procesowi deinstytucjonalizacji będzie sprzyjało powstawanie Centrów Usług Społecznych, których strategicznym celem jest integracja, rozwój i poszerzenie dostępności usług społecznych. Centra mają zapewniać mieszkańcom usługi dostosowane do ich potrzeb, upowszechniając społeczne formy wsparcia oparte np. na wolontariacie czy pomocy sąsiedzkiej oraz przy wykorzystaniu potencjału lokalnej społeczności w obszarze usług społecznych. Zarówno opracowywanie lokalnych planów deinstytucjonalizacji usług społecznych, jak i tworzenie Centrów Usług Społecznych nie powinno odbywać się bez zaangażowania podmiotów tworzących potencjał lokalnej społeczności w obszarze usług społecznych, w tym podmiotów ekonomii społecznej oraz właściwych terytorialnie Ośrodków Wsparcia Ekonomii Społecznej. Zaangażowanie to może zostać skonkretyzowane poprzez udział przedstawicieli tych podmiotów w pracach zespołów roboczych odpowiedzialnych za tworzenie planów i diagnoz, a następnie za wdrażanie i monitorowanie wdrażanych rozwiązań.

Z OWIES-em łatwiej

- Pojawia się coraz więcej osób, które myślą o biznesie z „dodatkiem” ekonomii społecznej jako naturalnej kolei rzeczy – mówi Maciej Bielawski ze Stowarzyszenia ESWIP. Z ekspertem do spraw rozwoju ekonomii społecznej w Ośrodku Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu oraz Katarzyną Ciszewską, doradcą biznesowym OWIES, rozmawiamy o potrzebie ekonomizacji, rozwoju sektora i kierunkach rozwoju ekonomii społecznej.

Karolina Król

- Projekt OWIES ewoluował przez te kilka edycji realizacji, czyli od 2008 roku do dzisiejszego jego kształtu...

Maciej Bielawski: Prawda. Z biegiem czasu, rozwoju sektora pozarządowego i potrzeb organizacji poszerzaliśmy wachlarz usług i doradztwa świadczonych w ramach projektu na rzecz istniejących organizacji, jak i grup, które inicjowały powstawanie nowych podmiotów w sektorze ekonomii społecznej.

- Co się zmieniło w takim razie? Co dodaliście a co zmodyfikowaliście?

Katarzyna Ciszewska: Udało nam się rozszerzyć wsparcie o kursy i szkolenia zawodowe, drobne usługi specjalistyczne jak na przykład prawne, księgowo, IT czy marketingowe, dzięki czemu organizacja, oprócz spójnej strony wizualnej swojego podmiotu, mogła na przykład otrzymać wydrukowane wizytówki, roll up czy przygotowaną pod ich działalność politykę rachunkowości.

- To gotowe produkty jak rozumiem. Nie tylko doradzanie, ale także „namacalny” efekt, który organizacja może wykorzystać już w swojej działalności.

Katarzyna: Dokładnie tak. Chodziło nam w tym o rozwój i profesjonalizację organizacji. Zatem niektóre rzeczy nie tylko trzeba omówić ze specjalistą, ale także dostać konkret do użytkowania.

- W jaki sposób rozwinęła się oferta projektu OWIES?

Katarzyna: Powyższe konkretne usługi są ściśle powiązane z ekonomizacją stowarzyszeń i fundacji. Do 2015 roku realizowaliśmy projekt „Poznaj biznes i zostań przedsiębiorcą społecznym”, gdzie dotacje na miejsca pracy otrzymywały powstające spółdzielnie socjalne.



- Czym są spółdzielnie socjalne?

Katarzyna: Spółdzielnia socjalna jest swoistą hybrydą, połączeniem działalności gospodarczej z formą stowarzyszenia powiedzmy. Polega na tym, żeby tworzyć miejsca pracy przy jednoczesnej realizacji celów społecznych, w przypadku spółdzielni - najważniejszym celem jest reintegracja społeczna i zawodowa, stwarzanie takiej przestrzeni do rozwoju i pracy, aby miejsca te były stabilne i dawały szansę na zawodowy start i rozwój osobom, które z różnych przyczyn są oddalone od rynku pracy. Zadanie niełatwe, aby z kilku osób fizycznych powstało świetnie funkcjonujące biznesowo i społecznie przedsięwzięcie, biorąc pod uwagę konstrukt prawny jakim są spółdzielnie socjalne, wymagania projektowe i wszelkiego rodzaju przepisy. Z biegiem czasu sektor pozarządowy wylobbował, aby takie dofinansowania na tworzenie miejsc pracy były możliwe dla organizacji pozarządowych, które podejmują się działalności gospodarczej. To był duży postęp w dziejach sektora pozarządowego.

- Stowarzyszenie czy fundacja z działalnością gospodarczą?

Maciej: Tak, właśnie... to pytanie w tamtym okresie pojawiało się najczęściej. Na początku zajęło trochę czasu, aby zrozumieć istotę prowadzenia działalności zarobkowej przez podmioty trzeciego sektora i aby pokonać obawy temu towarzyszące. Nasi animatorzy i doradcy pracowali w środowisku, aby pokazać powody, możliwości i efekty takiego połączenia organizacji z działalnością ekonomiczną.

- Jakie argumenty stoją za prowadzeniem działalności gospodarczej w organizacji pozarządowej?

Katarzyna: Chociażby takie, żeby uniezależnić się, przynajmniej w pewnych stopniu, od grantów i dotacji, o które jest coraz większa konkurencja. Aby swoje cele statutowe móc realizować w sposób ciągły, nawet w przypadku nieotrzymania dotacji. Aby móc dołożyć środków i poszerzyć swoją działalność. Także po to, aby móc pokrywać koszty funkcjonowania stowarzyszenia takie, jak czynsz czy media, których w tamtych latach często nie dało się pokrywać ze środków projektowych. Także po to, aby móc utrzymać zatrudnienie pracowników bez potrzeby robienia przerw czy utraty sprawdzonej kadry, która również musi przecież się z czegoś utrzymywać. Znamy bowiem przypadki organizacji, sami również mamy takie doświadczenia, że mimo realizacji przez kilka lat zadań finansowanych ze środków samorządu, coroczny okres przerwy w finansowaniu wynosił od dwóch do trzech miesięcy a osoby z doświadczeniem w realizacji danego projektu miały przerwy w pracy lub w różny sposób były utrzymywane z doraźnych działań, co budziło duży niepokój pracowników, ale też doprowadzało z czasem do rotacji kadry.

- Rozumiem zalety prowadzenia działalności zarobkowej, a jakie są wady?

Katarzyna: Na początku kwestia ta budziła duży opór wynikający z niewiedzy i braku takich doświadczeń w większej części sektora. Z czasem, w wyniku szkoleń i doradztwa okazało się, że nie taki

diabeł straszny jak go malują. Oczywiście wad działalności gospodarczej trochę się znajdzie. Na pewno są wśród nich kwestie odpowiedzialności. Zarówno tej finansowej, jak i formalno-prawnej ciążyącej na zarządzie między innymi. Prowadząc działalność gospodarczą stajemy się w świetle przepisów przedsiębiorcą a zatrudniając pracowników, również pracodawcą. Zatem musimy spełniać wszystkie uwarunkowania dla danej działalności gospodarczej i w grę wchodzi przepisy Kodeksu Pracy. Trochę tego jest. Natomiast dobre przygotowanie pomoże nam uniknąć niewiedzy i negatywnych konsekwencji z tego tytułu. Z biegiem lat wiele organizacji podjęło się prowadzenia działalności gospodarczej i wyszło im to na dobre. Nawet pomimo ciężących obowiązków i wymagań.

- Nikt nie powiedział, że będzie łatwo, tak?

Katarzyna: Wręcz zaznaczamy, że nie będzie tak łatwo, ale ze wsparciem OWIES na pewno łatwiej.

- Co jeszcze oferuje OWIES?

Maciej: Dotacje na stworzenie miejsc pracy w ramach działalności gospodarczej istniejących czy powstających organizacji wymagają również pracowników, którzy są przygotowani do pełnienia zadań na danym stanowisku. Zatem niezbędne kwalifikacje mogły być uzupełnione w ramach projektu poprzez sfinansowanie danemu pracownikowi czy też kandydatowi na pracownika konkretnego kursu zawodowego. Ten jeden koszt, mówiąc kolokwialnie, odpadał już organizacji na starcie. Poza tym poszerzony wachlarz doradztw i usług specjalistycznych, gdzie znalazł się także z czasem na przykład cały obszar IT. Informatyk mógł wesprzeć przedsiębiorstwo w doborze właściwego sprzętu czy oprogramowania do działalności, zainstalowaniu go czy przeszkoleniu użytkowników. To bardzo ułatwia początki.

- W dobie cyfrowego dynamicznego rozwoju stanowi to czasem wyzwanie. Słyszałam, że poza ciekawymi filmami instruktażowymi dostępnymi

i

Od 2015 roku, w ramach Ośrodka Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej prowadzonego przez Stowarzyszenie ESWIP, powstały 243 miejsca pracy oraz przekazano blisko 6 milionów złotych na dotacje, powstały 33 nowe przedsiębiorstwa społeczne. Tylko od 2019 roku objęto wsparciem 158 (nowych i istniejących) przedsiębiorstw społecznych.



na Waszej stronie czy YouTube prezentujecie także dobre praktyki funkcjonujących już przedsiębiorstw społecznych?

Maciej: Nic tak nie przekłada się na decyzje osób zarządzających jak sprawdzone praktyki. Inaczej słucha się teorii a inaczej praktyków, którzy przeszli drogę ekonomizacji i mogą opowiedzieć o jej blaskach i cieniach na bazie własnych doświadczeń. Dlatego też, aby wspomóc proces decyzyjny dodaliśmy w naszym projekcie taki punkt jak testowanie produktu lub usługi.

- Brzmi ciekawie, na czym polega testowanie i kto mógł z tego skorzystać?

Katarzyna: Testowanie przeznaczone było dla organizacji znajdujących się w procesie ekonomizacji, które miały pomysł na poszerzenie swojej działalności o nowy produkt lub usługę przeznaczoną do zarabkowania. Opowiadając na przykładzie: jeśli organizacja prowadzi wsparcie psychologiczne dzieci i młodzieży a posiada zasoby i zaplecze do tego, aby wprowadzić do tego odpłatne usługi logopedyczne to w ramach testowania usługi/produktu może otrzymać od nas do dwóch tysięcy złotych, aby przeprowadzić bezpłatne testowe zajęcia rozpowszechniające dla rodziców i dzieci, dzięki którym może dopracować swoją ofertę, dostosować długość i częstotliwość zajęć, podzielić to na odpowiednie grupy wiekowe i oszacować cenę dostosowaną do możliwości zainteresowanych oraz oczywiście na miarę swoich wyliczeń. Dzięki temu, że na bezpłatne zajęcia przyjdą zainteresowani rodzice i dzieci i zostanie przeprowadzonych kilka czy kilkanaście takich za-

jęć (dla organizacji jest to bezkosztowe albo niskokosztowe) to próba ta pozwoli odpowiedzieć bezpośrednio na pytania czy ta oferta jest interesująca, dostępna cenowo, z jaką częstotliwością można ją realizować, o co poszerzyć czy uzupełnić, aby spełniała oczekiwania potencjalnych klientów. Wówczas tą sprawdzoną na pewnej próbie klientów ofertę można śmiało wprowadzać do sprzedaży w naszej organizacji. Oczywiście rodzaj i sposób testowania zależy od rodzaju działalności jaki planuje organizacja. Natomiast samo narzędzie daje możliwość zweryfikowania naszych wyobrażeń bez ponoszenia większych strat, ponieważ z tych pieniędzy można opłacić niezbędne do przeprowadzenia zajęć materiały, specjalistę który przeprowadzi zajęcia oraz inne niezbędne wydatki.

- Niebawem wejście w nowy okres finansowania, nowe perspektywy i wyzwania. Jakie będą największe zmiany w projekcie temu towarzyszące?

Maciej: Na pewno dużo zmieni się w dotacjach, w wysokości dofinansowań na stworzenie nowych miejsc pracy, w warunkach ich otrzymywania i rozliczeń. Trochę zmian weszło również w związku z nową Ustawą o ekonomii społecznej i w nowym projekcie OWIES będzie miało to większe odzwierciedlenie. Więcej środków będzie przyporządkowanych do usług reintegracji pracowników przedsiębiorstw społecznych, do ich rozwoju zawodowego właśnie, dofinansowań w tym zakresie. Dziś to dla Państwa pewnie będzie brzmiało jeszcze dość enigmatycznie, ale zapraszam za pół roku do śledzenia naszych poczynąń, wówczas będzie można przyrzeć się ofercie.

- Co nasuwa Ci się na myśl po latach realizacji projektu OWIES?

Maciej: Moją uwagę zwróciła dynamika rozwoju sektora. To na pewno jedna rzecz. Drugą jest to, jak różni się klient, który zjawiał się u nas w roku 2015-2017 a jaki jest dziś. Pojawia się coraz więcej osób, które myślą o biznesie z „dodatkiem” ekonomii społecznej jako naturalnej kolej rzeczy, inaczej niż było w poprzednich latach, kiedy ekonomizacja była dodatkiem wspierającym dla działalności statutowej. My cenimy zdecydowanie aspekt społeczny z uwzględnieniem działalności zarobkowej temu służącej. Nie odwrotnie. Natomiast większe jest też ukierunkowanie się na proces reintegracji zatrudnianych osób, dbałości o ich rozwój zawodowy a także nacisk na realizację usług społecznych, które stają się większą i ważną częścią misji sektora pozarządowego.

Akceptując ludzkie słabości

Ich główną pasją jest dziedzictwo kulinarne - nie tylko regionalne, ale także naszych ościennych sąsiadów. To nie przeszkadza im jednak w angażowaniu się w wiele społecznych inicjatyw, tj. wspieranie sołectwa i strażaków w przygotowywaniu potraw na różne wydarzenia czy też angażowanie się w organizację pomocy humanitarnej. Poznaj działania Spółdzielni Socjalnej Cynamonek z Morąga.

Aleksandra Mianowska

Cynamonek to nie tylko przygotowywane obiady i cateringi, lecz także usługi sprzątające, opieka nad dziećmi, angażowanie się w WOŚP, działania na terenie powiatu ostródzkiego i iławskiego oraz wiele innych inicjatyw, które spółdzielnia uważa za istotne. Wszystko to w celu walki z wykluczeniem społecznym, które może dotknąć każdego poprzez traumatyczne doświadczenia. W Cynamonku pracują osoby, które zaznały wielu przykrych lekcji, np. depresji, przemocy, strat w życiu osobistym.

Trudne początki

Spółdzielnia powstała w 2020 roku, lecz jej początki do łatwych nie należały.

- Na powstanie otrzymaliśmy dotacje w wysokości 120 tys. zł z obowiązkiem zatrudnienia 5 osób. Pierwszy rok był dla nas trudny - przegraliśmy przetarg na dożywianie, a na początku 2021 roku świat się zamknął z powodu COVID-19. By przetrwać w takich warunkach potrzebne były dwie rzeczy - wysoka jakość oferowanych usług oraz pozyskanie zlecenia na dożywianie osób starszych w projektach realizowanych przez samorzady gmin dotyczących wsparcia osób szczególnie narażonych na negatywne skutki Covid - tłumaczy założycielka Spółdzielni Socjalnej Cynamonek Katarzyna Królak.

Po pokonaniu wszelkich trudności udało się wyjść na prostą dzięki dotacjom pozwalającym na kupno niezbędnego sprzętu oraz zatrudnienie nowych osób. Cynamonek realizuje usługi w trzech obszarach:

dobre praktyki

- przygotowywanie posiłków w szkołach dla dzieci, osób niesamodzielnych, klientów indywidualnych oraz cateringów,
- usługi sprzątające dla klientów instytucjonalnych oraz indywidualnych,
- opieka nad dziećmi, prowadzenie Klubu Malucha w Domu Kultury.

Praca w spółdzielni to nie tylko wymóg spędzenia tam określonej ilości godzin, ale również wsparcie mentorskie i coachingowe.

Praca inna niż wszystkie

Termin wykluczenia społecznego często kojarzy się z ludźmi żyjącymi z zasiłku lub bezrobotnymi. Jednak nie są to jedyne osoby, które mogą ubiegać się o pracę w Cynamonku. Wykluczenie społeczne dotyka także tych, którzy mają za sobą przykre doświadczenia życiowe uniemożliwiające im podjęcie normalnej pracy.

- Dla przykładu - pracują u nas osoby z Ukrainy, które opuściły swoje domy w poszukiwaniu bezpiecznego miejsca dla siebie i swoich dzieci. Są to często żony żołnierzy. W momencie, gdy w Ukrainie włączane są syreny i alarmy, to stres i obawa naszych pracowników o bliskich pozostawionych w Ukrainie są tak duże, że o normalnej pracy nie ma mowy. Te osoby często nie mogą nie mieć telefonu blisko siebie - dodaje Katarzyna Królak.

Zatrudnieni mogą liczyć na zrozumienie i wsparcie szefostwa w zmaganiu się z trudnościami dnia codziennego. Nikt nie czuje się tam wykluczony dzięki atmosferze ogólnego zrozumienia oraz akceptacji.

Pysznie i zdrowo

Cynamonek zdobył sympatię swoich klientów dzięki pysznej, domowej oraz nieszablonowej kuchni, łączącej potrawy pochodzące z wielu krajów.

- Naszym popisowym daniem są pierogi z porem (taka wariacja pierogów ruskich), polane sosem śmietanowo-cebulowym oraz kartacze. Gdy w menu pokazują się informacje o kartaczach i pierogach, mamy telefony od klientów z zamówieniami kilka dni przed realizacją - opowiada założycielka spółdzielni.

Zdrowe i smaczne dania są priorytetem, Cynamonek stawia przede wszystkim na jakość oferowanych posiłków, co doceniają jego klienci. Członkowie przybyli do Polski ze Lwowa, podobnie jak niektóre pracownice spółdzielni, tak samo krupnik ukraiński (z kaszą gryczaną) przeplata się z krupni-



kiem polskim (z kaszą jęczmienną). Ta kuchnia jest przede wszystkim zdrowa, domowa, dzięki czemu szybko zyskała swoich zwolenników.

Wiara w siebie czyni cuda

Założycielka spółdzielni od wielu lat zajmuje się walką z wykluczeniem społecznym i dba o to, by osoby, które przebyły trudną dla nich drogę prowadzącą do aktywizacji społecznej, nie powróciły do poprzedniego stanu bezczynności. Ważne jest, aby ta aktywność nie była jedynie chwilowa, ale trwała. Takie osoby często mają trudności ze znalezieniem pracy, w związku z tym zatrudnia je Spółdzielnia Socjalna Cynamonek, która rozumie ich problemy w pokonywaniu własnych przeszkód i pomaga im z nimi walczyć.

- Bo człowiek jak wierzy w siebie to wierzy, że wszystko jest w stanie zrobić - podsumowuje Katarzyna Królak.

Fot. archiwum Spółdzielni Socjalnej Cynamonek



Mix biznesu i działalności społecznej

Mix wzorów, mix kolorów. Kuchnie, szafy, nietypowe zabudowy, garderoby, biura i czego dusza zapagnie. Oferta kompleksowa - od A do Z: pomiary, projekt, wykonanie, montaż. Przedsiębiorstwo społeczne Mebel Mix to odpowiedź na potrzeby rynku połączona z najlepszą jakością wykonania.

Katarzyna Ciszewska
Sylvia Warzechowska

- Pomysł zrodził się z zaobserwowania ogromnego zapotrzebowania na firmy produkujące meble na wymiar, przede wszystkim na meble kuchenne oraz nietypowe zabudowy. Epidemia COVID wpłynęła znacząco na zwiększony popyt na meble, zmianę wnętrz, remonty. Zamówień na rynku przybywało, a terminy realizacji mocno się wydłużyły - mówi Wojciech Wakieć, prezes spółki Mebel Mix.

Dobrze zbadane potrzeby rynku, to dopiero jedna, choć oczywiście istotna, część. Ale co z zasobami do takiego przedsięwzięcia? Ludzie, doświadczenie w branży, miejsce produkcji, dostawcy materiałów, sprzedaż... to cała gama rzeczy, które dobrze lub źle dobrane i wykonane przyczynią się do sukcesu bądź porażki startującej na rynku firmy.

- Mieliśmy to szczęście, że udało nam się zaangażować do tego osobę z bogatym doświadczeniem w branży meblarskiej - podkreśla Wojciech Wakieć. - Poza tym znaleźli się ludzie, którym kolokwialnie mówiąc, chciało się chcieć. Reszta to kwestia poszukiwań, rozmów i negocjacji, inwestowania w szkolenia, narzędzia pracy. Jak to zwykle bywa w biznesie, im więcej wysiłku włożysz na start, tym większe masz szanse na powodzenie. Nie mogę powiedzieć, że było łatwo, wiele też spraw zweryfikował czas, rynek i klient.

Wsparcie na starcie

Mebel Mix jest przedsiębiorstwem społecznym, co oznacza, że obok zarabiania pieniędzy i prowadzenia biznesu, ważna jest dbałość o rozwój zespołu, podnoszenie kompetencji pracowników oraz działalność społeczna.

- To trochę połączenie biznesu z działalnością taką



jak prowadzą fundacje czy stowarzyszenia - wyjaśnia prezes spółki. - Możemy wspierać schroniska, osoby wychodzące z nałogów czy na przykład aktywność fizyczną, a my stawiamy na tworzenie i dbanie o stabilność miejsc pracy, rozwój zawodu ludzi, a także realizację projektów wspierających inicjatywy organizacji pozarządowych funkcjonujących w powiecie braniewskim. Byliśmy współorganizatorem pikników rodzinnych, spotkań organizacji z mieszkańcami, itp. Jednak, aby móc się w to angażować potrzebne są środki, które najpierw trzeba wypracować. Zatem praca jest pierwszoplanowym wyzwaniem, zdobywanie i realizacja zleceń, aby ludzie mieli pracę, a z niej pieniądze na życie.

Prowadzenie biznesu bywa wyzwaniem, a biznes w połączeniu z aspektami społecznymi - jak ma to miejsce w przypadku spółki non profit - jest bardzo trudny.

- Wymagań jest sporo i nie zawsze jest to przyjemne. Natomiast jest też sporo możliwości wsparcia dla firm i ludzi, którzy chcą działać na polu ekonomii społecznej, bo o tym mówimy, o połączeniu biznesu z celami społecznymi -

dobre praktyki

podkreśla Wojciech Wakieć. - Na przykład dotacje na wyposażenie w sprzęt do pracy, wsparcie finansowe na różne koszty, które musi ponosić przedsiębiorstwo przez początkowy okres działalności. Można z tych pieniędzy opłacić ZUS, media, zakupić materiał czy nawet w części sfinansować wynagrodzenie. To duże odciążenie i pomoc na start. W dodatku pomoc opiekuna biznesowego, który z jednej strony czuwa nad realizacją założeń biznesowych, a z drugiej świadczy pomoc w rozwiązaniu trudności. Dzięki dotacjom i wsparciu OWIES można się wprawiać w wypełnianiu wielu formularzy, dokumentów i realizacji umów - podkreśla prezes spółki Mebel Mix.

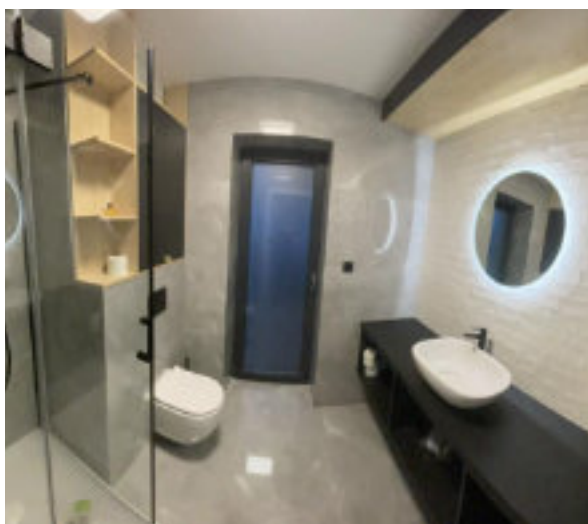
Biznes i działalność społeczna

Spółcznicy już mają pomysł na wykorzystanie możliwości, jakie daje ekonomia społeczna i wsparcie Ośrodków Wsparcia Ekonomii Społecznej.

- W naszych głowach już dawno powstała myśl, aby realizować projekty i meble dla osób oraz rodzin w trudnych sytuacjach życiowych. Wiemy, że może nie uda nam się zaspokoić wszystkich potrzeb i odpowiedzieć na wszystkie prośby, ale postaramy się tę część naszej misji społecznej robić na tyle, na ile pozwolą nam zasoby. Ponadto planujemy realizację projektów aktywizacji społeczno-zawodowej, skierowanej do młodzieży - wylicza prezes i podkreśla, że przedstawiciele Mebel Mix są od lat zaangażowani w akcje społeczne.

- I o to też chodzi w funkcjonowaniu, aby był to mix - mix biznesu i działalności społecznej w jednym.

Fot. archiwum Mebel Mix



Pomocni od Pomorza aż po Warmię i Mazury

Swój początek bierze w Gdańsku. Tam właśnie, na bazie potrzeb, chęci współpracy i pomocy stworzono model biznesowy, który stanowi odpowiedź na lokalne potrzeby samorządu i mieszkańców. Takich rozwiązań na skalę Polski jest więcej, także w Elblągu, gdzie przeszczepiono to rozwiązanie, jest to pierwsze tego typu przedsiębiorstwo społeczne. O początkach i działaniach Fundacji Pomorzemy rozmawiamy z jej prezesem Piotrem Puchalskim.

Katarzyna Ciszewska

- Co było na początku?

- Na początku był chaos (śmiej).

- Jak zawsze przy tego typu inicjatywach. Zatem skąd wzięła się inspiracja?

- To była zupełnie naturalna kolej rzeczy. Osoby angażujące się obecnie w działalność fundacji zajmują się na co dzień tematem zadłużeń, ich restrukturyzacji, upadłości konsumenckiej, ogólnie zagadnieniami pomocy osobom, które z różnych przyczyn znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, finansowej. Losy tych osób zależą z jednej strony od ich starań, ale też od tego, czy i jakie wsparcie otrzymają. Bywa tak, że zadłużają się na skutek nagłych wypadków, chorób, biorą pożyczki tam, gdzie szybciej są w stanie je uzyskać, a rzeczywistość spłacania rat, odsetek zaczyna przerastać ich możliwości. Czasem nie starcza od przysłowiowego pierwszego do pierwszego, nie da się na czas spłacać rat, przychodzą kolejne odsetki, problem narasta i nagle w tej spirali człowiek traci dom, jedyne miejsce dające poczucie bezpieczeństwa, znajomych, możliwości... często kończy się popadaniem w uzależnienia lub też zła sytuacja człowieka jest ich skutkiem. Zaczyna się trudny rozdział życia. Elbląskie Centrum Mediacji i Aktywizacji Społecznej pomaga w kwestiach oddłużeń, ale pytanie: co później? Na to pytanie odpowiada właśnie Fundacja Pomorzemy.

- Jak można odczarować schemat: nie pójdę do pracy, bo mi wszystko zaborą, nie opłaca mi się, gdzie znajdę pracę z moim „doświadczeniem”, nie zatrudnię tej osoby, bo to kłopot z komornikami, itd.?

- Można rozmawiać z komornikiem i rozłożyć dług na raty możliwe do spłaty. Można zorganizować mieszkanie treningowe, w którym osoby w kryzysie



bezdolności mogą zacząć wszystko od początku. Można dać pracę, dzięki której te osoby będą mogły spłacać swoje długi, płacić podatki, realizować się w pracy, być częścią społeczeństwa.

- Można, a nawet wierzę, że warto. Tylko mówić to jedno, zrobić to już zupełnie inna rzecz.

- Nikt nie powiedział, że będzie łatwo.

- Więc jak to możliwe? Jak to wygląda w praktyce?

- W Gdańsku właśnie takie praktyki funkcjonują. Zaczyna się od oddłużeń, rozłożenia długów na raty, przygotowania tej osoby do pracy, zatrudnienia, starania się o mieszkanie treningowe czy socjalne.

- Zastanawia mnie fenomen tego zjawiska. Jest to bardzo trudne zadanie, aby ludzie z różnych przyczyn tak bardzo oddaleni od rynku pracy, powrócili do zawodowego i społecznego funkcjonowania. Czy jest to „opłacalne” z punktu widzenia wysiłków, nakładów pracy i środków?

- Jeśli mówimy o człowieku to zawsze warto. Zawsze się „opłaca”. Człowiek jest najwyższą wartością. Natomiast czy „opłaca się” społeczeństwu, państwu? To właśnie rozumieją instytucje, urzędy, z którymi nawiązaliśmy współpracę. Patrząc na to czysto praktycznie i opłacalnie - jeśli człowiek, który ma zadłużenia, świadczenia na życie z ośrodka pomocy społecznej, jest leczony na koszt naszego państwa, czyli na nasz koszt, koszt podatników, kiedy powraca do pracy to jakie są tego konsekwencje? Po pierwsze spłaca swoje długi. Po drugie pracuje i płaci podatki. Po trzecie, jest w sta-



Fot: Fundacja Pomorzemy

nie swoją pracą zaspokoić większość swoich potrzeb. Po czwarte wykonuje potrzebną, użyteczną pracę. Oczywiście, nie dzieje się to z dnia na dzień.

- Jest to długi proces wdrażania się do pracy, zaangażowanie w jej utrzymanie, nabywanie nawyków zawodowych, wrastania w różne role zawodowe i społeczne. Zapewnacie wsparcie na każdym etapie?

- Osoby, z którymi współpracujemy, które wspieramy, mają swoje dysfunkcje, z racji tego trudno im utrzymać pracę, czasem wracają do długów, potrzebują pomocy. My zdajemy sobie z tego sprawę. Fundacja zapewnia im pracę na miarę ich możliwości, ale musi to być dla nas praca użyteczna, wykonane prace odpowiedniego poziomu. Dajemy im warunki funkcjonowania troszkę pod kloszem, w branży, w której można dość szybko nauczyć się wykonywania podstawowych czynności, gdzie jest dużo zleceń. Wsparcie z naszej strony jest, ale wymagania o dbałość i uszanowanie tej szansy również, w końcu firma rozliczana jest za efekt i jakość.

- Kto chce podejmować się współpracy z Wami wiedząc, jaki macie model pracy, kogo zatrudniacie i jakie macie cele?

- Fundacja jest przedsiębiorstwem społecznym. Nie dla każdego zleceniodawcy jest to istotne, ale dla niektórych wręcz pożądane. Robimy zlecenia na rzecz klientów prywatnych, ale największe zlecenia dające ciągłość prac i finansowanie zatrudnienia naszym pracownikom mamy od samorządów. Wygrywamy przetargi, zapytania, realizujemy mniejsze zlecenia.

- Istota przedsiębiorstwa społecznego odgrywa tu w ogóle jaką rolę?

- Mądre samorzady, a z takimi mamy do czynienia, wiedzą, że zlecając nam zadanie, mają liczne korzyści. Z jednej strony otrzymują dobrze wykonaną pracę, za którą płacą, tak jak każdej innej firmie,

której by to zlecieli. Z drugiej, zatrudnienie u nas mają osoby, które w innych okolicznościach byłyby na utrzymaniu państwa, podatników, więc plusem jest to, że nie są już beneficjentami ośrodków pomocy społecznej, a sami pracując, stają się podatnikami. Kolejną korzyścią jest to, że firma działająca w mieście, zarabia tutaj i tutaj oczywiście zostawia swoje podatki. Im większe zatrudnienie i zlecenia tym lepiej dla samorządu. Plusem jest również to, że jako przedsiębiorstwo społeczne możemy korzystać z różnego rodzaju wsparcia finansowego, inwestować w narzędzia i sprzęt ułatwiający i przyspieszający pracę, co oznacza, iż ten koszt nie jest wliczony w usługę, a zatem możemy być tańsi od innych firm. Korzyści jest więc wiele.

- Firm remontowych na rynku jest dużo. Konkurencja w dostępie do zleceń, które ogłasza samorząd jest spora. Czym może konkurować z nimi przedsiębiorstwo społecznej takie jak Wasze?

- Od wielu lat ekonomia społeczna, przedsiębiorstwa takie jak nasze, stanowią rozwiązanie zarówno dla problemów reintegracji zawodowej i społecznej, jak i realizacji usług społecznych. Stowarzyszenia czy fundacje wypełniają wiele nisz na rynku gospodarczym i społecznym i jest to efekt pożądany. Potrzeba, aby dać im szansę zaistnieć znalazła odzwierciedlenie w przepisach, między innymi klauzulach społecznych czy nowej Ustawie o ekonomii społecznej. Przepisy te dają szansę na przystąpienie, pierwszeństwo do zamówień publicznych spółdzielniom socjalnym czy podmiotom o statusie przedsiębiorstw społecznych. Dzięki temu taki podmiot realizuje nie tylko usługi jako tą część zarobkową, z której opłaca zatrudnienie, ale także daje szansę na pracę osobom, którym z różnych przyczyn gorzej się wiedzie w życiu. W taki sposób, w oparciu o prawo, nasze samorzady mogą wspierać przedsiębiorczość społeczną, miejsca pracy odpowiedzialne społecznie, zaangażowane w rozwiązywanie lokalnych problemów.

W tej wsi rządzą smerfy

Wioska Smerfów, współpraca międzynarodowa, zespół Wysoczanki - Stowarzyszenie Przyjaciół Wsi Zalesie „Zalesianka” od 2007 roku prężnie rozwija swoją miejscowość w gminie Milejewo.

Karolina Król

- W 2006 roku ponownie trafiłam do wsi Zalesie, z którą związana byłam rodzinie - wspomina Iwona Kowalska, prezeska Stowarzyszenia Przyjaciół Wsi Zalesie „Zalesianka”. - Wybrano mnie radną i był to dla mnie impuls do działania. Zorganizowałyśmy się przy świetlicy wiejskiej. Zaczęłyśmy działać na rzecz dzieci, chciałyśmy zorganizować im czas wolny. Skupiłyśmy się także na poprawie estetyki we wsi. Postanowiłyśmy zacząć działać w taki sposób, aby można było pozyskiwać środki finansowe. By to uczynić należało założyć stowarzyszenie.

Wioska tematyczna

Stowarzyszenie zaczęło działać i... działa do dziś.

- Motorem do nie zniechęcenia się było napisanie pierwszych projektów i otrzymanie pieniędzy - mówi prezeska.
- Pierwszy duży projekt dotyczył remontu świetlicy. Mieszkańcy własnymi rękoma, przy finansowym wsparciu Urzędu Gminy, ją wyremontowali. Dobra i ciepła świetlica to dobre lokum, gdzie można się spotykać. To było bardzo ważne. Później, tak jak wspominałam, bardzo dużo działałyśmy na rzecz dzieci. Chciałyśmy, aby nasze dzieciaki wyszły ze wsi z dumą i z podniesioną głową, i zawsze mogły dobrze czuć się w mieście. Radością dla nas było, jak dzieci wracały z miasta ze szkół i mówiły, że jakiś nauczyciel kojarzy wieś Zalesie i one są właśnie z Wioski Smerfów. Wspomniana Wioska Smerfów to kolejny pomysł stowarzyszenia, które utworzyło w Zalesiu wioskę tematyczną.
- Dzisiaj nasza wieś, to jest przepiękna polana w środku lasu, w której rządzą Smerfy - opowiada Iwona Kowalska.
- Mamy dużo drewnianych figur smerfowych, smerfny witacz, wszystko podporządkowane jest Smerfom. Dlaczego Smerfy? Nasze działania w świetlicy, różne przedstawienia czy wyjazdy na festyny powodowały, że musiałyśmy mieć jakiś pomysł na siebie. U nas w świetlicy odbyło się przedstawienie związane ze Smerfami. Uszyłyśmy dzieciom niebieskie ubranka, białe czapeczki i pelerynki. Gdy zaczęłyśmy poważnie



Fot. archiwum Stowarzyszenia

myśleć o wsi tematycznej, to pomyślałyśmy właśnie o tych Smerfach - miałyśmy stroje, można było zrobić smerfobus - i ten pomysł się przyjął. Zaczęłyśmy pisać projekty pod wieś tematyczną i w tę stronę poszły nasze działania. Naszą marką rozpoznawalną są elementy drewna, kamienia i Smerfów.

Wysoczanki

Stowarzyszenie cały czas się rozwija.

- Wypracowałyśmy między innymi markę współpracy ze wsią Aniołowo. Ta współpraca polega na współpracy z Francuzami. W 2022 roku grupa z Francji gościła u nas. W ramach projektu zrobiłyśmy inscenizację polskiego wesela. To było prawdziwe polskie wesele, z rekwizytami, z parą młodą. Nasi goście byli zachwyceni.
- W ramach stowarzyszenia działa zespół Wysoczanki.
- To jest nasza najnowsza inicjatywa - wspomina pani Iwona. I dodaje: - Zrodziła się ze współpracy grupy pań z Pomorskiej Wsi, Stobojów i Zalesia. Grupa nawiązuje do folkloru poprzez upowszechnianie dawnych utworów ludowych śpiewanych przy pracach domowych na polskiej wsi.
- Plany na przyszłość związane są z projektami - mówi prezeska.
- W tym roku chcemy rozwijać zespół Wysoczanki i poprawiać estetykę w Wiosce Smerfów: chcemy odnowić studnię, ogrodzenie przy krzyżu, a także stworzyć biblioteczkę letnią.

To tam bije serce wsi

Łęczę zyskało nowe miejsce spotkań. Otwarte w lutym Centrum Aktywności Lokalnej już tętni życiem i wzmacnia poczucie wspólnoty, skupiając wokół siebie mieszkańców.

Aleksandra Mianowska

Uroczyste otwarcie CAL odbyło się 19 lutego 2023 roku. Na świetlicę - która stałaby się miejscem spotkań - czekano długo. Jednak po 12 latach i pokonaniu wielu przeszkód udało się doprowadzić do jej reaktywacji.

Dzięki dofinansowaniu z funduszy unijnych i środków własnych Urzędu Miasta i Gminy Tolkmicko przystosowano oraz powiększono budynek, przeprowadzono podstawowy remont placówki. Dzisiaj CAL w Łęczu jest już urządzone do tego stopnia, że pozwala na organizację w nim zebrań i wydarzeń. Jednak o takim stanie nie można było mówić od samego początku istnienia świetlicy.

– Dużo materiałów potrzebnych do uruchomienia pracowni krawieckiej udało nam się kupić dzięki dotacji ze Stowarzyszenia ESWIP i współpracy z Lions Club Elbląg. Warto jednak wspomnieć, że wiele przedmiotów oddają do nas sami mieszkańcy – wyjaśnia Elżbieta Chochoł-Downar, opiekunka Świetlicy Wiejskiej w Łęczu.

Placówkę wspiera finansowo rada sołecka, sołtys i Koło Gospodyń Wiejskich - zawsze aktywnie pomagając w organizacji wydarzeń. Do akcji wyposażenia świetlicy włączyły się także okoliczne firmy, które podarowały instytucji produkowane przez siebie wyroby, np. meble.

Bez ograniczeń wiekowych

Chociaż CAL jest na początku swojej działalności i obecnie prowadzi nieliczne warsztaty, np. szycia czy robienia pizzy, to tętni życiem każdego dnia. Stanowi miejsce spotkań lokalnej społeczności, która przychodzi, by porozmawiać, nawiązać kon-

takt. Stałymi bywalcami są dzieci – starsze i młodsze. Świetlica jest idealnym miejscem do tego, by wyjść z domu i spotkać się z rówieśnikami. W ramach współpracy z lokalną szkołą podstawową do CAL przychodzą także wycieczki. Niedawno placówkę odwiedziły przedszkolaki, które brały udział w warsztatach plastycznych i kulinarnych, pomagały paniom gospodyniom przygotować zdrowe i kolorowe naleśniki, następnie błyskawicznie zjadając wszystkie przysmaki. W związku ze zbliżającym się wielkimi krokami latem złożony zostanie wniosek o dofinansowanie zagospodarowania przestrzeni przed świetlicą - budowy mini placu zabaw dla dzieci oraz małego ogródka, którymi opiekowałyby się panie z KGW. Jak mówi sama opiekunka świetlicy, to miejsce jest niezbędnym elementem miejscowości.

Miejsce spotkań

- Można tu spotkać wiele osób, dzięki czemu zmniejsza się dystans między mieszkańcami, a wiadomo też, że nie każdy każdego zna. Prawie każdy mieszkaniec Łęczu ma swoje wspomnienia związane z tym miejscem i wielki sentyment, bo zawsze działała tu świetlica i klub prasy – tłumaczy Elżbieta Chochoł-Downar.

Od stycznia 2023 r. zarządzanie i koszty utrzymania obiektu przejął Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tolkmicku.

- Dawna świetlica, czyli obecnie Centrum Aktywności Lokalnej, wraca do życia i jest otwarta na potrzeby oraz pomysły mieszkańców. Oby jak najwięcej ludzi chciało z tego obiektu korzystać – podsumowuje opiekunka świetlicy.



Jak założyć ogródek zielony? To proste!



Estragon, mięta meksykańska, cząber czy bazyli - to tylko niektóre zioła, jakie poznali uczestnicy warsztatów z zakładania ogródków zielonych, które odbyły się 26 maja w siedzibie Parku Krajobrazowego Wysoczyzny Elbląskiej.

- Na co dzień zajmujemy się ochroną przyrody, edukacją i turystyką na obszarze Wysoczyzny Elbląskiej, ale jesteśmy także mieszkańcami Elbląga i idea zielonego miasta jest nam bardzo bliska - mówi Kamil Zimnicki pomysłodawca projektu. - Dzięki wsparciu ze środków Funduszu Grantowego

Stowarzyszenia ESWIP udało nam się zorganizować warsztaty, podczas których pokazaliśmy mieszkańcom proste sposoby na zmianę nawet najmniejszych skrawków ziemi czy parapetów w oazy zieleni - dodaje Kamil Zimnicki.

Trwałym efektem naszego spotkania jest mini ogródek przy siedzibie PKWE. Warsztaty okazały się doskonałą okazją do wymiany doświadczeń i nawiązania kontaktów z innymi miłośnikami ogrodnictwa. Poprzez takie akcje chcemy propagować zdrowy styl życia, przyczyniać się do pogłębiania więzi z przyrodą i świadomego korzystania z jej darów - opowiada Marta Piekarska prowadząca warsztaty.

Druga część projektu odbędzie się we wrześniu. Wówczas najmłodszy wraz z opiekunami będą mogli wziąć udział w spacerze przyrodniczym oraz warsztatach z budowania karmników.

300 książek dla szkoły podstawowej



Dzieci lubią czytać książki. Przekonali się o tym rodzice i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 23 w Elblągu. To było impulsem do wystąpienia o grant na zakup dodatkowych pozycji, które zasiły szkolną bibliotekę. Wszystko w ramach projektu „Wspólnie możemy więcej” Stowarzyszenia ESWIP.

- Okazuje się, że dzieci chcą czytać - zauważa Anna Sobolak, dyrektorka SP23 w Elblągu. - To było widać już wtedy, kiedy zaczęliśmy zbierać książki na bibliotekę multimedialną. Wystawiliśmy pojemniki przy wejściu do szkoły. Stamtąd uczniowie

wyszukiwali sobie najciekawsze lektury i pytali, czy mogą zabrać do domu i przeczytać.

W ramach projektu „Wspólnie możemy więcej” Stowarzyszenie ESWIP przekazało placówce 3 tys. zł. Za tę kwotę zakupiono około 300 nowych książek, które oficjalnie zostały przekazane podczas Festynu Rodzinnego zorganizowanego na terenie szkoły. - Zrobiliśmy sondę wśród dzieci, rodziców i nauczycieli - wspomina dyrektorka. - Kupiliśmy to, co dzieci chcą czytać. Zresztą w naszej szkole ten rok cały poświęcony jest doskonaleniu techniki czytania. Na zakończenie wszystkie dzieci dostaną czytała, żeby zabrać na wakacje i przeczytać. Chcemy, żeby książka była ogólnie dostępna, a nie schowana w bibliotece. Dlatego tak bardzo cieszy nas otrzymany grant.

oprac. Karolina Król

Granty od ESWIPu

W 2022 roku - 40 tysięcy, a w tym roku zaplanowane jest ponad 180 tysięcy! Tyle Stowarzyszenie ESWIP przeznaczy na finansowanie inicjatyw aktywnych społeczników sub-regionu elbląskiego. Wszystko to w ramach Funduszu Grantowego Stowarzyszenia ESWIP.

Do czerwca 2023 roku zostało już sfinansowanych ponad 60 inicjatyw na łączną kwotę 130 tys. zł. Granty (w wysokości do 3 tys. zł), po które sięgają mieszkańcy pochodzą także zrealizowanych przez ESWIP projektów. Fundusz Grantowy zasilają darowizny finansowe i rzeczowe, dochody ze sklepu społecznego oraz środki uzyskane z 1,5%. Dzięki takiemu rozwiązaniu oddolnych inicjatyw jest znacznie

więcej. Tylko w tym roku, dzięki grantom udało się m.in. zakupić książki do szkolnej biblioteki (o czym więcej piszemy na stronie 20), zorganizować festyn pszczelarski, szkolenie z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i rodzinną grę terenową.

Lista darczyńców oraz informacje na temat aktualnych programów grantowych dostępne są na stronie www.eswip.pl

Fundusz Grantowy Stowarzyszenia ESWIP wsparli:





Elbląski Klub Sportów Walki, Fot. Kuba "Qbi" Strumiński

Zakładanie i działalność klubów sportowych

Podstawowe regulacje prawne dotyczące działalności w zakresie sportu znajdują się w ustawie o sporcie (ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1599 z późn. zm.). Ustawa ta określa zasady uprawiania i organizowania sportu.

Agata Błaszczyk

Ustawa zawiera również definicję sportu - pod pojęciem tym rozumie się wszelkie formy aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach. Sport zgodnie z ustawą to również współzawodnictwo oparte na aktywności intelektualnej, którego celem jest osiągnięcie wyniku sportowego. Przepisy usta-

wy definiują również kulturę fizyczną - na którą składają się sport wraz z wychowaniem fizycznym i rehabilitacją ruchową.

Kluby sportowe

Przepisy ustawy o sporcie regulują formy prowadzenia działalności sportowej - wskazują w jakiej formie działalność taka może być prowadzona. Jako formy działalności w sporcie ustawa wymienia w szczególności kluby sportowe. W szczególności oznacza, że nie tylko i wyłącznie kluby

sportowe działające na podstawie ustawy o sporcie mogą prowadzić działalność sportową. Często zdarza się, że działalność sportową prowadzą również stowarzyszenia działające na podstawie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. prawo o stowarzyszeniach (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 2261). Działalność sportową prowadzić mogą zarówno tzw. stowarzyszenia zwykłe (czyli nie wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego) jak i stowarzyszenia wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego. Nie jest również wykluczone prowadzenie działalności sportowej przez fundacje działające na podstawie ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 166). Również spółki działające w oparciu o przepisy Kodeksu spółek handlowych mogą prowadzić działalność w sferze sportu. Dla przykładu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mogą również prowadzić działalność sportową, w tym działalność o charakterze non-profit.

Rejestracja klubu

W zależności od tego jaka forma prawna prowadzenia klubu sportowego zostanie wybrana, należy dokonać rejestracji takiego klubu w odpowiednim urzędzie/sądzie. I tak w przypadku prowadzenia działalności sportowej w formie klubu sportowego lub uczniowskiego klubu sportowego (obie formy funkcjonują w oparciu o ustawę o sporcie) wymagana jest rejestracja takiego klubu w ewidencji klubów sportowych prowadzonych przez starostę. Jeżeli chodzi o kluby działające w formie stowarzyszenia na podstawie ustawy o stowarzyszeniach - to w takiej sytuacji klub rejestrowany jest w KRS lub też jeżeli będzie to stowarzyszenie zwykłe - jest ono wpisywane do rejestru prowadzonego przez starostę. Podkreślić należy, że w tym ostatnim przypadku (stowarzyszenia zwykłego) nie posiada ono osobowości prawnej. Wszystkie pozostałe formy prawne, w jakich prowadzić można działalność sportową, posiadają osobowość prawną.

Statut

Podstawowym dokumentem, który każda z organizacji musi przygotować przed rejestracją i w oparciu o który prowadzi następnie działalność - jest statut. W statucie należy określić takie kwestie jak np. forma czy zakres prowadzonej działalności, w tym w szczególności w zakresie sportu. Jeżeli chodzi o stowarzyszenia, fundacje, czy też spółki mogą one

bowiem prowadzić działalność nie tylko i wyłącznie w zakresie sportu, ale również innego rodzaju działalność w sferze pożytku publicznego i nie tylko. Dodatkowo, o czym bardziej szczegółowo poniżej, statut w większości przypadków decyduje również o tym, jaka działalność prowadzona przez organizację ma charakter działalności odpłatnej i nieodpłatnej, jak również czy i ewentualnie w jakim zakresie organizacja prowadzi działalność gospodarczą. Kluby sportowe prowadzą działalność w oparciu o wymienione w poprzednich akapitach akty prawne, jak również w oparciu o przepisy ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 571). Przepisy tej ustawy zawierają ogólne regulacje, stosowane przez wszystkie organizacje pozarządowe, w szczególności ustawa reguluje typy działalności, które prowadzić mogą organizacje pozarządowe, również te działające w sferze sportu.

Działalność statutowa i działalność gospodarcza

Tradycyjny podział typów działalności w organizacjach pozarządowych obejmuje w pierwszej kolejności podział na działalność statutową i działalność gospodarczą. Jeżeli chodzi o działalność statutową, czy to nieodpłatną czy też odpłatną, to mogą ją realizować wszystkie wymienione powyżej formy prawne organizacji. Oznacza to, że wszystkie organizacje działające w sferze sportu prowadzić mogą działalność z sferze pożytku publicznego (w omawianych przypadkach będzie to zazwyczaj kultura fizyczna i sport) zarówno taką, za którą nie pobierają one odpłatności (działalność nieodpłatna statutowa), jak i taką, za którą pobierają one odpłatność (działalność odpłatna statutowa). Jednocześnie pamiętać należy, że w przypadku działalności odpłatnej statutowej przychody związane z jej wykonywaniem nie mogą przekroczyć kosztów tej działalności, bowiem w takim wypadku działalność odpłatna statutowa przekształci się z mocy prawa w działalność gospodarczą. Typowymi przykładami działalności statutowej nieodpłatnej w organizacjach sportowych będzie działalność finansowana z dotacji czy też ze składek członkowskich. Ta ostatnia forma finansowania działalności jest w zasadzie typową dla klubów sportowych prowadzących dla przykładu zajęcia sportowe dla swoich członków. W zakresie działalności odpłatnej statutowej przykładami mogą być - organizowanie imprez sportowych, na któ-

re wstęp jest płatny, czy też po prostu sprzedaż usług sportowych, nie tylko dla członków klubu, ale również dla innych osób, czy też świadczenie innych odpłatnych usług w sferze sportu.

Nie wszystkie wymienione wyżej formy prawne organizacji mogą natomiast prowadzić działalność gospodarczą. W przypadku niektórych prowadzenie działalności gospodarczej uzależnione jest od spełnienia dodatkowych przesłanek, jak np. odpowiednie zapisy w statucie, czy też wpis do rejestru przedsiębiorców KRS. Dodatkowo działalność gospodarcza we wszystkich organizacjach pozarządowych, podlega pewnym ograniczeniom - powinna bowiem być prowadzona w takim rozmiarze, jaki jest niezbędny do realizacji zadań statutowych. Innymi słowy celem prowadzenia działalności gospodarczej w organizacjach pozarządowych powinno być wsparcie lub umożliwienie prowadzenia działalności statutowej.

Odpowiedzialność członków zarządów

Kluby sportowe prowadzone w oparciu o przepisy ustawy o sporcie, jak również stowarzyszenia zwykłe, niestety nie mogą prowadzić działalności gospodarczej. Jeżeli natomiast chodzi o organizacje wpisane do KRS takie jak stowarzyszenia czy fundacje, to mają one prawo prowadzić działalność

gospodarczą przy założeniu, że ich statut będzie na to pozwalał, jak również zostaną one wpisane do KRS nie tylko do rejestru organizacji non-profit, ale również do rejestru przedsiębiorców.

Powyżej wymienione zostały regulacje prawne odnoszące się w zasadzie wyłącznie do organizacji pozarządowych, w tym tych działających w sferze sportu. Trzeba wskazać również inne przykłady regulacji prawnych, które mają zastosowanie do wszystkich form prawnych, w których prowadzić można różnorodną działalność, nie tylko do organizacji pozarządowych. Warto jest o nich wspomnieć, bowiem kreują one odpowiedzialność członków zarządów tych organizacji za zobowiązania o charakterze publicznoprawnym, a odpowiedzialność ta ponoszona jest z majątku prywatnego członków zarządu, którzy bardzo często nie zdają sobie sprawy z istnienia tych przepisów i wiążącej się z nimi potencjalnej odpowiedzialności. Przykładem takich regulacji mogą być przepisy ordynacji podatkowej dotyczące odpowiedzialności za zaległości podatkowe członków zarządu osób prawnych.

Zaległości podatkowe

Przepisy do jakich należałoby się tutaj odnieść to art. 116 o.p., który pozwala na przeniesienie odpowiedzialności za zaległości podatkowe spółki kapi-



tałowej na członków jej zarządu. Zgodnie z tą regulacją za zaległości podatkowe spółki odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu nie ogłosił na czas upadłości spółki lub niezgłoszenie upadłości nastąpiło bez jego winy, bądź też członek zarządu nie wskaże mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych w znacznej części. Zasadniczo więc członkowie zarządu spółki odpowiadają swoim osobistym majątkiem za zaległości podatkowe spółki, jeżeli spółka nie ma środków na ich zapłatę (dodać należy, że takie same zasady dotyczą składek ZUS).

Wyjątkiem od tej zasady są sytuacje, w których członek zarządu, zdając sobie sprawę ze złej kondycji finansowej spółki, zgłasza wniosek o wszczęcie postępowania upadłościowego lub też fakt niezgłoszenia takiego wniosku nie jest przez niego zawiniony, bądź członek zarządu wskazuje mienie spółki z którego można zaspokoić zaległości podatkowe. Tylko i wyłącznie te okoliczności powodować mogą uwolnienie członków zarządu od odpowiedzialności za zobowiązania publicznoprawne spółki. Jeżeli członek zarządu nie będzie w stanie wykazać ww. okoliczności, a spółka nie będzie miała środków na zapłatę zaległości publiczno-prawnych to zaległości te obciążą majątek osobisty członka zarządu. Takie same zasady odpowiedzialności dotyczą członków zarządu organizacji pozarządowych. Wynika to z treści cytowanego wcześniej art. 116 o.p. w związku z art. 116a o.p. Na podstawie art. 116a o.p. Bowiąm za zaległości podatkowe innych osób prawnych niż wymienione w art. 116 o.p. odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie or-

ganów zarządzających tymi osobami. Możliwość odniesienia ww. przepisów do organizacji pozarządowych potwierdza również orzecznictwo sądów administracyjnych. Dla przykładu wskazać można wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z dnia 9 grudnia 2021 r. w sprawie o sygn. akt I SA/Ol 656/21, w którym czytamy m. in. „Ustawodawca nie zdecydował się na rozróżnienie pomiędzy podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą, a działającymi non profit - nie nastawionymi na uzyskanie zysku. Oznacza to, że członkowie organów zarządzających tych podmiotów ponoszą odpowiedzialność za zaległości podatkowe, bez względu na wystąpienie takiego kryterium. Z treści przepisu art. 116a o.p. wynika jednoznacznie, że ustawodawca nie zdecydował się na rozróżnienie pomiędzy podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą a działającymi non profit - nie nastawionymi na uzyskanie zysku. Oznacza to, że członkowie organów zarządzających tych podmiotów ponoszą odpowiedzialność za zaległości podatkowe - bez względu na wystąpienie takiego kryterium. Powyższy pogląd jest ugruntowany w orzecznictwie (por. np. wyroki: WSA w Krakowie z 29 stycznia 2020 r., I SA/Kr 400/19 WSA w Łodzi z dnia 7 lipca 2010 r., I SA/Łd 225/10 WSA w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2012 r., III SA/Wa 2494/11 NSA z dnia 20 grudnia 2006 r., I FSK 312/06).”

Jaką działalność organizacja planuje prowadzić?

Podsumowując – decydując się na prowadzenie działalności w sferze sportu, założyciele organizacji powinni w pierwszej kolejności odpowiedzieć sobie na pytanie – jaką działalność dana organizacja planuje prowadzić? Chodzi tu w głównej mierze o decyzję – czy teraz, czy też w najbliższej przyszłości organizacja będzie prowadziła tylko działalność statutową, czy również działalność gospodarczą. Nie wszystkie bowiem formy prawne organizacji mają prawo do prowadzenia działalności gospodarczej. Jednocześnie, niezależnie od tego, czy organizacja prowadzi będzie wyłącznie działalność statutową, czy również działalność gospodarczą, członkowie zarządu tej organizacji powinni również zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką może pociągnąć za sobą pełnienie tej funkcji, w szczególności w sferze zaległości publiczno-prawnych. Zaległości te bowiem w przypadku, gdy organizacja nie będzie miała wystarczających środków na ich zapłatę obciążać mogą majątek prywatny członków jej zarządu.



Fot. freepik.com



Funkcjonowanie i rozliczenia kół gospodyń wiejskich

Nie są typową organizacją pozarządową. Koło gospodyń wiejskich jest niezależną, samorządową organizacją mieszkańców działającą na rzecz środowisk wiejskich. Głównym zadaniem jest reprezentowanie interesów i działanie na rzecz poprawy sytuacji społeczno-zawodowej kobiet wiejskich oraz ich rodzin.

Agata Błaszczyk

Zasady funkcjonowania kół gospodyń wiejskich określone są w treści ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2256 z późn. zm.). Dodatkowo w odniesieniu do kół gospodyń wiejskich zastosowanie będą miały również regulacje prawne ustawy z dnia 24

kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 571). Koła gospodyń wiejskich są jednostkami prowadzącymi działalność na podstawie wpisu do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich prowadzonego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Swoje zadania koła realizują za pomocą prowadzenia działalności statutowej nieodpłatnej i od-

płatnej. Dodatkowo reguły dotyczące prowadzenia działalności statutowej należy ustalać również w oparciu o przepisy ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Poza działalnością statutową koło gospodyń może prowadzić działalność zarobkową, w tym działalność gospodarczą. Do działalności gospodarczej z kolei stosujemy regulacje ustawy – prawo przedsiębiorców.

Przychody kół gospodyń

Majątek koła gospodyń wiejskich powstaje ze składek członkowskich, darowizn, spadków, zapisów, dochodów z własnej działalności, dochodów z majątku koła oraz z ofiarności publicznej. Źródłem pochodzenia tego majątku może zatem być prowadzona działalność nieodpłatna statutowa (typowe dla niej przychody to dotacje, czy darowizny) i odpłatna statutowa, jak również gospodarcza. Ważne jest to, że dochód z działalności koła służyć ma wyłącznie realizacji celów statutowych i nie może być przeznaczony do podziału między jego członków. Jeżeli chodzi o rozliczenie, mam tu na myśli rozliczenie księgowo, jak i rozliczenie podatkowe, to regulacje prawne dotyczące kół gospodyń wiejskich, przewidują dla nich pewne uproszczenia. Jednym z najważniejszych jest to dotyczące zasad prowadzenia księgowości. Zgodnie z art. 24 ustawy o kołach gospodyń wiejskich koła mogą prowadzić uproszczoną ewidencję przychodów i kosztów, w przypadku gdy:

- osiągają przychody wyłącznie z:
 - działalności statutowej z tytułu składek członkowskich, darowizn, zapisów, dotacji, pomocy finansowej, nagród,
 - sprzedaży wyrobów sztuki ludowej, w tym rękodzieła i rzemiosła ludowego i artystycznego, żywności regionalnej oraz biletów wstępu na występy artystyczne koła,
 - tytułu sprzedaży, najmu lub dzierżawy składników majątkowych,
 - tytułu odsetek od środków pieniężnych na rachunkach bankowych lub rachunkach w spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, prowadzonych w związku z wykonywaną działalnością, w tym także odsetek od lokat terminowych oraz innych form oszczędzania, przechowywania lub inwestowania tworzonych na tych rachunkach;
- nie posiadają statusu organizacji pożytku publicznego;
- w roku poprzedzającym rok podatkowy osiągnęły przychody wyłącznie z tytułów, o których

mowa w pkt 1, w wysokości nieprzekraczającej 100 000 zł (z wyjątkiem pierwszego roku działalności koła, kiedy to przychody nie są w żaden sposób ograniczone).

Uproszczona księgowość

Jak widać nie każde koło gospodyń wiejskich ma prawo korzystać z uproszczonych zasad prowadzenia ksiąg rachunkowych. Możliwość ta przewidziana jest wyłącznie dla stosunkowo małych organizacji, które nie posiadają statusu organizacji pożytku publicznego. Dodatkowo koła korzystające z ww. uproszczenia mogą uzyskiwać wyłącznie przychody z określonych tytułów związanych z działalnością nieodpłatną i odpłatną statutową. W zasadzie warunki do korzystania z uproszczonej księgowości są takie same jak w przypadku innych organizacji pozarządowych (dla nich warunki określa ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie), z tym wyjątkiem, że w przypadku kół gospodyń wiejskich, wśród przesłanek uniemożliwiających prowadzenie uproszczonej księgowości nie ma prowadzenia działalności gospodarczej. Warunkiem korzystania z uproszczonej księgowości jest by koło zawiadomiło o wyborze prowadzenia tej uproszczonej ewidencji w terminie do końca pierwszego miesiąca roku podatkowego, w którym rozpoczyna prowadzenie ewidencji, a w przypadku jednostek rozpoczynających działalność, w terminie 30 dni od dnia rozpoczęcia działalności. Zawiadomienie to składa się do naczelnika urzędu skarbowego właściwego w sprawach opodatkowania podatkiem dochodowym, za pośrednictwem powiatowego biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Co ważne zawiadomienie to jest skuteczne także w latach następnych. W przypadku rezygnacji bądź utraty prawa do korzystania z uproszczonej księgowości należy również zawiadomić właściwego naczelnika urzędu skarbowego o takim zdarzeniu w terminie 14 dni od końca ostatniego miesiąca roku podatkowego, w którym koło rezygnuje z prowadzenia tej ewidencji lub przestaje spełniać warunki do prowadzenia takiej ewidencji. Jeżeli chodzi o sposób prowadzenia uproszczonej ewidencji księgowej to wydane zostało rozporządzenie określające sposób prowadzenia uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów, oraz warunki, jakim powinna odpowiadać ta ewidencja w celu prawidłowego określenia zobowiązań podatkowych (Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 7 stycz-



nia 2019 r. w sprawie prowadzenia uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów przez koła gospodyń wiejskich, Dz. U. poz. 70). Rozporządzenie ustala m. in. wzór zestawienia przychodów i kosztów oraz zestawienia przepływów finansowych. Te dwa dokumenty stanowią podstawę uproszczonej ewidencji księgowej prowadzonej przez koła gospodyń wiejskich. W pierwszym z tych dokumentów (zestawienie przychodów i kosztów) znajdują się wszystkie przychody koła z podziałem na przychody z działalności nieodpłatnej i odpłatnej, jak również koszty z podziałem na stanowiące podatkowy koszt uzyskania przychodu i niestanowiące podatkowego kosztu uzyskania przychodu. Drugi dokument (zestawienie przepływów finansowych) służy w głównej mierze do określenia czy koło spełnia warunki do korzystania ze zwolnień podatkowych oraz ustalenia czy środki pieniężne korzystające ze zwolnienia podatkowego zostały już przez koło wydatkowane czy nie.

CIT-8

Poza prowadzeniem ewidencji księgowej koło musi również rozliczyć się ze swoich zobowiązań podat-

kowych, niezależnie od tego czy rezultatem tego rozliczenia będzie zapłacenie podatku czy nie. Każde koło zobowiązane jest do złożenia zeznania rocznego CIT-8, w terminie do 31 marca danego roku podatkowego, za rok poprzedni. Równocześnie w przypadku prowadzenia przez koło działalności odpłatnej statutowej lub działalności gospodarczej należy też mieć na uwadze obowiązki związane z ewentualnym rozliczeniem podatku VAT. Zarówno w przypadku podatku dochodowego, jak i podatku VAT ustawa przewiduje zwolnienia podatkowe, z których mogą korzystać koła gospodyń wiejskich. Najważniejsze zwolnienie w zakresie podatku dochodowego, z którego korzystać może koło gospodyń wiejskich to zwolnienie z art. 17 ust. 1 pkt. 39a, w myśl którego wolne od podatku dochodowego są dochody kół gospodyń wiejskich, w części przeznaczonych na cele statutowe, z wyłączeniem działalności gospodarczej. Zatem wszystkie dochody przeznaczone przez koło na realizację celów statutowych mogą korzystać ze zwolnienia z podatku dochodowego. Jedynie w sytuacji, w której koło wydatkuje uzyskane dochody na realizację działalności gospodarczej, o ile taką prowadzi, tego rodzaju dochód nie może korzystać ze zwolnienia.

Podatek VAT

W zakresie podatku VAT należałoby zwrócić uwagę na dwa zwolnienia – pierwsze to zwolnienie z podatku VAT dla małych podatników - tzw. zwolnienie podmiotowe, drugi to specjalne zwolnienie z obowiązku stosowania kas fiskalnych - dla kół gospodyń wiejskich. Pierwsze zwolnienie wynika z treści art. 113 ustawy o VAT. Zgodnie z tym przepisem zwalnia się od podatku sprzedaż dokonywaną przez podatników, u których wartość sprzedaży nie przekroczyła łącznie w poprzednim roku podatkowym kwoty 200 000 zł. Co ważne kwota ta, w przypadku podmiotów rozpoczynających działalność w ciągu roku podatkowego, jest liczona proporcjonalnie do roku. Jeżeli więc dla przykładu koło rozpoczyna prowadzenie działalności w lipcu to wartość sprzedaży do końca roku, tak by koło mogło korzystać ze zwolnienia, nie może przekroczyć 100.000 zł.

Drugie zwolnienie dotyczy obowiązku ewidencjonowania sprzedaży za pomocą kas fiskalnych. Na podstawie pkt. 48 załącznika do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 grudnia 2021 r. w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji sprzedaży przy zastosowaniu kas rejestru-

jących zwalnia się z obowiązku stosowania kas fiskalnych dostawę towarów i świadczenie usług przez koła gospodyń wiejskich w rozumieniu ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich (Dz. U. z 2021 r. poz. 2256), w przypadku gdy koło gospodyń wiejskich prowadzi uproszczoną ewidencję przychodów i kosztów na podstawie art. 24 tej ustawy.

Bez kasy fiskalnej

Prezentowane zwolnienie jest niezwykle ważne z punktu widzenia ewidencjonowania sprzedaży przez koła. Zwolnienie powoduje że koła nie muszą kupować kasy fiskalnej po to by leganie sprzedawać swoje produkty lub usługi. Nie powoduje to oczywiście, że koła nie mają obowiązku prowadzić jakiegokolwiek ewidencji sprzedaży, jednak ewidencja ta nie musi być prowadzona za pomocą kasy fiskalnej. Wystarczająca w takim wypadku będzie zwykła bezrachunkowa ewidencja sprzedaży. Warto również podkreślić w tym miejscu, że w niektórych przypadkach koło będzie również zobowiązane do wystawienia faktur za sprzedawane towary czy usługi. Nie oznacza to oczywiście automatycznie, że z wystawionych faktur wynikać będzie podatek VAT do zapłaty, jak bowiem wskazano powyżej koło korzystać może ze zwolnienia z podatku VAT. Jeżeli jednak, z jakiś względów nabywca towaru czy usługi zażyczy sobie wystawienia faktury, to po stronie sprzedawcy istnieje taki obowiązek. W związku z tym jeżeli nabywca towaru lub usługi zażyczy sobie od sprzedawcy - czyli w tym wypadku koła gospodyń wiejskich wystawienia faktury, to koło ma obowiązek taką fakturę wystawić.

Sprawozdania finansowe

Na koniec dodać należy, że koło może wybrać również prowadzenie pełnych ksiąg rachunkowych, a w przypadku osiągnięcia wyższych dochodów nie tylko ma prawo ale również obowiązek rozliczać się na pełnych księgach – czyli w oparciu o ustawę o rachunkowości. Należy jednak wziąć pod uwagę, że taki typ rozliczeń jest zdecydowanie bardziej skomplikowany i w takim wypadku należy raczej skłaniać się do przekazania obsługi księgowej osobie, która posiada fachową wiedzę na temat księgowości. Dodatkowym obowiązkiem w przypadku prowadzenia pełnej księgowości jest również przygotowywanie sprawozdań finansowych za każdy rok obrotowy, obowiązku takiego nie po-



siadają koła prowadzące uproszczoną księgowość. Prowadzenie pełnej księgowości niesie z pewnością również korzyści - pełne księgi dają pełniejszą i bardziej szczegółową informację o stanie majątku i dochodach koła.

Podsumowując - w przypadku otwierania koła gospodyń wiejskich z całą pewnością liczyć można na stosowanie wobec koła licznych zwolnień podatkowych, jak również uproszczeń odnośnie prowadzenia księgowości. Zarówno w zakresie podatku dochodowego, jak i podatku VAT koło liczyć może na zwolnienia podatkowe. Jeżeli chodzi o prowadzenie ewidencji księgowej to koła nie prowadzące działalności w większym rozmiarze mogą korzystać z uproszczonych zasad prowadzenia księgowości, a dodatkowo nie mają obowiązku ewidencjonowania swojej sprzedaży za pomocą kasy fiskalnej. Należy jednak podkreślić, że wszystkie opisane zwolnienia powinny być stosowane po wcześniejszej analizie stosownych przepisów i uznaniu, w oparciu o te przepisy, że koło spełnia wszystkie warunki do korzystania z opisanych ulg i zwolnień.

Fot. archiwum KGW LASKI z Baranówki





Fot. pixabay.com

Praca zdalna – kiedy, gdzie, dla kogo?

W kwietniu 2023 roku weszły w życie przepisy dot. wprowadzenia pracy zdalnej. Obejmują one m.in. pracowników biurowych, którzy mogą powierzone im obowiązki wykonywać również poza zakładem bądź firmą, o ile będą miały do tego zapewnione odpowiednie narzędzia.

Aleksandra Mianowska

Poprzez dwie nowelizacje Kodeksu pracy wprowadzono kilka istotnych zmian związanych głównie z kontrolą trzeźwości, urlopem opiekuńczym czy też pracą zdalną i hybrydową.

Od 7 kwietnia 2023 r. obowiązuje zapis, iż pracodawca nie może odmówić możliwości wykonywania pracy zdalnej (jeśli jest ona możliwa ze względu na organizację i rodzaj pracy) m.in. kobietom w ciąży oraz osobom pełniącym funkcję opiekuna, zarówno dziecka do czwartego roku życia, jak i osoby niepełnosprawnej. Jednak aby móc skorzystać z tego prawa pracownik musi

przejsć przez szereg zasad i porozumień z nim związanych.

Jak i kiedy ubiegać się o pracę zdalną?

Wprowadzenie pracy zdalnej może zostać zaproponowane z inicjatywy pracodawcy albo na wniosek pracownika, złożony w formie elektronicznej czy też papierowej. Pracodawca może wydać polecenie wykonywania pracy zdalnej wyłącznie na czas określony i w wyniku przyczyn od niego niezależnych. Okazjonalna praca zdalna, o którą występuje pracownik, nie może przekraczać 24 dni w roku.

Wykonywanie przez pracownika pracy zdalnej może zostać ustalone na dwa sposoby:

- przy zawieraniu umowy o pracę,
- w trakcie zatrudnienia.

Istnieje także możliwość pracy w trybie hybrydowym. Polega ona na łączeniu w tygodniu roboczym pracy z domu (bądź innego wybranego przez pracownika miejsca) oraz pracy w trybie stacjonarnym, np. trzy dni zdalnie, dwa stacjonarnie. Pracownik, który otrzymał od przełożonego zgodę na taką formę pracy również może ubiegać się o okazjonalną pracę zdalną, jeśli chciałby pracować zdalnie większą liczbę dni, niż ta ustalona wcześniej z przełożonym.

Home office nie dla każdego

Nie wszystkie branże mogą sobie pozwolić na przejście do trybu pracy zdalnej. Z takiej możliwości nie skorzystają m.in. osoby pracujące fizycznie czy też kierowcy. Jednak jeśli organizacja i rodzaj pracy dopuszczają opcję tzw. home office, pracodawca ma obowiązek uwzględnić wniosek o pracę zdalną swojego podwładnego, jeżeli należy on do min. jednej z grup wyszczególnionych w Kodeksie pracy. Są to przede wszystkim: kobiety w ciąży, osoby wychowujące dzieci do czwartego roku życia oraz osoby sprawujące opiekę nad niepełnosprawnymi członkami rodziny lub niepełnosprawnymi osobami zamieszkującymi wspólne gospodarstwo domowe.

Do rodzajów zawodów, które nie mogą być wykonywane w sposób zdalny ani hybrydowy ustawodawca zaliczył prace:

- szczególnie niebezpieczne,
- w wyniku których następuje przekroczenie dopuszczalnych norm czynników fizycznych określonych dla pomieszczeń mieszkalnych,
- z czynnikami chemicznymi stwarzającymi zagrożenie,
- związane ze stosowaniem lub wydzielaniem się szkodliwych czynników biologicznych, substancji radioaktywnych oraz innych substancji lub mieszanin wydzielających uciążliwe zapachy,
- powodujące intensywne brudzenie.

Obowiązki pracodawcy

Kodeks pracy nie ustanawia miejsca zamieszkania pracownika jako jedynej możliwej lokalizacji pracy zdalnej. Może być ona wykonywana w różnych miejscach wskazanych przez zatrudnionego, jednak

Nie wszystkie branże mogą sobie pozwolić na przejście do trybu pracy zdalnej. Z takiej możliwości nie skorzystają m.in. osoby pracujące fizycznie czy też kierowcy

każda zmiana musi być uzgodniona z przełożonym. Pracodawca ma obowiązek zapewnić pracownikowi odpowiedni sprzęt i materiały, a także pokryć koszty zużycia energii elektrycznej oraz usług telekomunikacyjnych na potrzeby wykonywanej pracy. Ustawa jednak nie określa zasad, na podstawie których miałyby być te koszty liczone. W wyjątkowych przypadkach pracodawca ma prawo narzucić swoim pracownikom przejście na tryb pracy zdalnej. Dzieje się tak podczas obowiązywania stanu nadzwyczajnego, zagrożenia epidemicznego lub epidemii oraz w okresie trzech miesięcy po ich odwołaniu. Innym czynnikiem może być niedostępność czasowa miejsca pracy z powodu działania siły wyższej, np. na skutek pożaru. Pracodawca nie może jednak narzucić obowiązku pracy zdalnej pracownikowi, który nie ma przeznaczonych do tego odpowiednich warunków lokalowych i technicznych. Wówczas podwładny powinien przekazać swojemu przełożonemu zawiadomienie o tym oświadczenie.

Czy z pracy zdalnej można zrezygnować?

Wycofanie zgody na pracę w trybie zdalnym jest możliwe w przypadku, gdy była ona narzucona przez pracodawcę. W takiej sytuacji przełożony ma obowiązek uprzedzić o tym swoich pracowników z co najmniej dwudniowym wyprzedzeniem. Jeśli porozumienie o wykonywaniu pracy zdalnej zostało zawarte w trakcie zatrudnienia, obie strony mogą wystąpić z wiążącym wnioskiem o zaprzestanie wykonywania pracy zdalnej i przywrócenie poprzednich warunków zatrudnienia. Jednak w przypadku uzgodnienia wykonywania pracy zdalnej przy zawieraniu umowy o pracę, cofnięcie zgody na jej wykonywanie co do zasady nie jest możliwe.



www.pozarzadowiec.eswip.pl